

Nie żyje senatorka KO Barbara Borys-Damięcka. Miała 85 lat

SENAT 09.06.2023, 17:16



• Senator Barbara Borys - Damięcka (Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyboreza.pl)

Roman Imielski



BARBARA BORYS-DAMIĘCKA

KOALICJA OBYWATELSKA

SENAT

WYBORY 2023

"Bardzo smutna wiadomość. Odeszła nasza dobra koleżanka, Barbara Borys-Damięcka, reżyserka teatralna i filmowa. Senatorka od 2007 r. Jeszcze tak niedawno widzieliśmy się w teatrze. Basiu, nie mogę uwierzyć. Będziemy pamiętać" - napisała na Twitterze Małgorzata Kidawa-Błońska (KO), wicemarszałkini Sejmu.

- Przez minione cztery lata Senat stracił prawo do tytułu "izba namysłu". To wina większości rządzącej, która przyjmowała jedynie rozwiązania swojej partii - mówiła "Wyborczej" przed wyborami w 2019 r. Barbara Borys-Damięcka.

To ona poprowadziła pierwsze posiedzenie Senatu po tym, jak niewielką większość zdobyła w nim w 2019 r. opozycja. Na marszałkinię seniorkę izby wyższej wyznaczył Borys-Damięcką prezydent Andrzej Duda.

REKLAMA

„Mam odwagę głosować wbrew partyjnym wytycznym”

REKLAMA

Borys-Damięcka, rocznik 1937, była senatorem od 2007 r. Reżyserka w 1958 r. zaczęła pracę w Telewizji Polskiej. Była asystentką Jerzego Gruzy, gdy kierował zespołem produkującym Kabaret Starszych Panów. Wyreżyserowała i zrealizowała ponad 200 spektakli Teatru Telewizji i odcinków kryminalnej „Kobry”.

– Senat ma przewagę jednej rządzącej opcji. Dyscyplina obowiązuje bezwzględnie, a matematyka to potwierdza. Ale dlaczego na paskach media zawsze piszą „Senat przyjął”, a nie – „Senat, większością partii rządzącej, przyjął”? Mogę tylko prosić wyborców, żeby głosując, wybierali osoby, które nie boją się mieć własnego zdania, nawet jeśli oznacza to zagłosowanie wbrew partyjnym wytycznym. Ja taką odwagę mam – mówiła polityczka KO.

W telewizji pracowała do 1997 r., w latach 90. jako wiceprezes TVP. W latach 1997-2007 była dyrektorem artystycznym Teatru Syrena. Od grudnia 2010 r. kierowała radą programową Telewizji Polonia powołaną z ramienia Senatu przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Była bardzo krytyczna wobec telewizji kierowanej przez Jacka Kurskiego. – Jak się dostaje tak wielkie pieniądze z budżetu państwa, lekką rączką przekazywane panu Kurskiemu, to on tańczy, jak mu zagrają. Jest wygodnym chłopcem na posyłki, realizując nakazane zlecenia. Ta telewizja jest nie do uratowania, bo nie jest społeczna, publiczna czy obywatelska. Telewizją obywatelską musieliby kierować fachowcy bezpartyjni, medioznawcy, dziennikarze, twórcy, ekonomiści, naukowcy, autorytety we współpracy ze wszystkimi obywatelami. Do tego powinien dążyć przyszły parlament. Telewizja publiczna – nie partyjna – podkreślała w rozmowie z „Wyborczą”.

REKLAMA

W ostatnich wyborach startowała z okręgu na południu Warszawy, obejmującego Mokotów, Ursynów, Wilanów i Wawer. Dostała 157 359 głosów, 53,08 proc. Pokonała Lecha Jaworskiego z PiS (81 168 głosów, 27,38 proc.) i startującą z własnego komitetu Monikę Jaruzelską (57 946, 19,55 proc.).

Opozycja traci kolejny głos w Senacie

Miejsce w Senacie po Borys-Damięckiej nie zostanie uzupełnione, bo zgodnie z przepisami wybory uzupełniające zarządza się i przeprowadza w terminie trzech miesięcy od dnia stwierdzenia wygaśnięcia mandatu senatora, jednak wyborów nie przeprowadza się w okresie sześciu miesięcy przed dniem, w którym upływa termin zarządzenia wyborów do Sejmu. A termin ten upływa już 14 sierpnia, samo głosowanie do parlamentu odbędzie się zapewne 15

REKLAMA